



Nakarmienie pięciu tysięcy

Złoty tekst: „Łaknących nasycił dobrami” – Łuk. 1:53.

Lekcja z: Ewangelii Św. Marka 6:30-44. Porównaj: Mat. 14:13-21; Łuk. 9:10-17; Jan 6:1-14.

Pewnego razu – jeszcze przed zamęceniem Jana Chrzciciela – Pan Jezus posłał swych uczniów do wiosek galilejskich w celu głoszenia Ewangelii Królestwa. On sam również poszedł. Wkrótce nadeszła wiadomość o śmierci Jana i gniewie Heroda, która, jak się wydaje, ujemnie wpłynęła na ich pracę i prawdopodobnie spowodowała, że uczniowie zebrali się z Panem dla odbycia z Nim pewnego rodzaju narady. Wydawało się, że prześladowanie rozszerzy się na uczniów Jana i Jezusa, którego Jan ochrzcił i publicznie przedstawił. Innymi słowy, uczniowie mogli się spodziewać rewolucji przeciw ówczesnemu rządowi, do którego opinia publiczna i tak była wrogo nastawiona, a przy tym Jana Chrzciciela uważano ogólnie za wielkiego proroka. Gdyby wobec tego taka rewolucja wówczas powstała, z pewnością skierowałaby się także przeciwko Jezusowi i Jego działalności, gdyż w tym czasie wieść o Nim szeroko rozeszła się już po całej okolicy i po ówczesnym świecie (Mat. 4:23,24; Łuk. 4:14; 15:35; Mar. 6:33; Mat. 14:1; 9:26,31).

Bez wątpienia zaistniałe okoliczności były jedną z przyczyn owego spotkania, jak i to, że uczniowie mieli nieco odpocząć i nabrać od Mistrza nowego ducha do dalszej pracy, skoro już przyszli do Jezusa, by zasięgnąć rady odnośnie dalszego postępowania pod rządami Heroda. Wydaje się, że uczniowie rzeczywiście potrzebowali nieco odpoczynku (Mar. 6:30,31). Jednakże nie odnosi się to wyłącznie do odpoczynku cielesnego, gdyż wiele zbolejących serc oczekiwało od nich słowa pociechy. Jego zaproszenie do odpoczynku nie jest skierowane do niesłuchających i obojętnych, lecz do czynnych: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzyście obciążeni i spracowani, a Ja wam sprawię odpocznienie” – odpocznienie i opiekę w waszych próbach, kłopotach i ciężarach życiowych, błogi odpoczynek umysłu, spokój serca, którego obłudny świat ani dać, ani też zabrać nam nie może; ponadto otrzymujemy uwolnienie od grzechu i potępienia.

W tym wypadku ich cielesny odpoczynek trwał tylko do chwili, gdy ich łódź przepłynęła na drugi brzeg Morza Galilejskiego, gdzie około pięć tysięcy ludzi, nie licząc niewiast i dzieci (Mat. 14:21), oczekiwało Pańskiego poselstwa. Wtedy przyszło pokrzepienie dla ich wiary,

ożywienie ich ducha i odświeżenie ich nadziei, gdyż usłyszeli drogocenne słowa pochodzące z ust Mistrza i byli świadkami cudownych uzdrowień (Mat. 14:14), a ostatniego dnia ujrzeli wielki cud nakarmienia tak wielkiej rzeszy pięcioma chlebami i dwiema rybami, co spowodowało, że byli bardzo zadowoleni i nasyceni, szczególnie że po nakarmieniu wszystkich obecnych zebrano jeszcze dwanaście koszy okruszyn.

Głównym celem tego cudu było bez wątpienia utwierdzenie wiary w apostołach; po drugie cud ten szczególnie podzielał na lud, który swój zachwyt wyrażał słowami: „Tenci jest zaprawdę on prorok, który przyjsz miał na świat”. Lecz „Jezus poznawszy, iż mieli przyjsz i porwać go, aby go uczynili królem, uszedł z siebie sam tylko na górę” – Jan 6:14,15. Później, przy innej okazji (Mat. 16:9,10), Jezus przypominał swym uczniom ów cud, by znowu utwierdzić ich w wierze i zapewnić o Bożej opatrności.

Warto także zaznaczyć, iż zarówno cud nakarmienia ludu, jak i cudowne uzdrowienia dokonywane były nie dla Jego poświęconych uczniów, lecz dla innych ludzi. Jego naśladowcy byli połączeni z Jezusem przymierzem i dlatego poświęcali się w pracy dla innych; sami zaś, tak jak i On, korzystali tylko z zaspokojenia niezbędnych potrzeb, by odzyskać na nowo siły do dalszej pracy. Gdy Jezus był zmęczony, odpoczywał (Jan 4:6), gdy był głodny, spożywał pokarm i nigdy nie czynił cudów dla korzyści swojej lub swych naśladowców (Mat. 5:2-4; 2 Kor. 12:8-10).

Idąc za przykładem swego Pana uczniowie także nie wykorzystywali łask Bożych dla osobistych korzyści, lecz czynili tylko to, co było zgodne z ich przymierzem i ku zbawieniu innych. Chwalebny złoty tekst, wypowiedziany przez Elżbietę w pozdrowieniu Marii przed narodzeniem Jezusa (Łuk. 1:53), jest po części pro roctwem.

Odnosi się ono do błogosławieństw restytucji, kiedy to pod tysiącletnim panowaniem Chrystusa Pana wszyscy pokorni i posłuszni będą nagrodzeni. Tu, tak jak i w innych prorocत्वach, ogólny zamysł co do przyszłości wykazują rzeczy, które faktycznie już się stały. Zobacz: Izaj. 9:6; 40:1; Zach. 9:12; Rzym. 4:17.

Watch Tower
R-1754 (1895 r.)
„Straż”